



dr hab. Monika Bakke, prof. UAM  
Wydział Filozoficzny UAM  
[monika.bakke@amu.edu.pl](mailto:monika.bakke@amu.edu.pl)  
tel. 515 316 166

Poznań, dn. 18 lipca, 2023

**Recenzja pracy doktorskiej Mgra Mikołaja Szpaczyńskiego**  
**zatytułowanej *24 metry w głąb ziemi***

Projekt artystyczny Mgra Mikołaja Szpaczyńskiego przedstawiony do oceny jest niezwykle i imponujący z wielu względów, które wynikają bezpośrednio z przyjętej przez Doktoranta artystycznej postawy, co sam opisuje następująco: „...coraz mniej byłem ciekaw tworzenia prac wymyślonych i zaplanowanych od początku do końca przez siebie; coraz bardziej interesowało mnie nieinwazyjne współtworzenie z przyrodą.” (s. 54) Oznacza to, że procesualność i relacyjność są dla pracy doktorskiej kluczowe, przy jednoczesnym rozpoznaniu, że aktywny udział mają tu również byty i czynniki nie-ludzkie. Sam Doktorant działa bowiem w polu nieustannie negocjowanym ze skałami, gliną, wodą, ale też z pajęczakami, motylami nocnymi, nietoperzami, grzybami, mikrobami i wieloma innymi czynnymi uczestnikami zainicjowanych przez siebie jaskiniowych zdarzeń. Nie przejmuje on jednak kontroli nad jaskiniowym środowiskiem, ani też nie zagarnia go dla siebie, bowiem sam nieustannie staje się z jaskinią w procesie jej odkopywania-tworzenia. Jak stwierdza, „jaskinia stała się częścią mnie, a ja stałem się częścią jaskini.” (s. 49)

**Projekt artystyczny**

„Znikałem pod ziemią...” (s. 14) – pisze Mikołaj Szpaczyński, co w sposób właściwy oddaje ten rodzaj zaangażowania w projekt doktorski, jaki zdarza się nieczęsto, gdyż wymaga choćby tylko czasowego, ale jednak obsesyjnego oddania się procesowi twórczemu. W tym przypadku, głównym jego elementem jest indywidualna ekspedycja artysty w głąb ziemi, polegająca na sukcesywnym odkopywaniu jaskini, która w wyniku naturalnych procesów, w czasach geologicznie odległych, została wypełniona gliną. To trwające od 2019 roku intensywne działanie – jak deklaruje Doktorant –



ma charakter praktyki twórczej łączącej „rzeźbiarskie zmaganie z materią, tradycje land artowe i cechy performatywne.” (s. 57) Jednocześnie jest to projekt transdyscyplinarny, wymagający rozmaitych kompetencji i naukowych konsultacji przeprowadzonych przez Doktoranta z dr Andrzejem Tycem z Instytutu Nauki o Ziemi UŚ w Sosnowcu oraz speleologiem Jarosławem Surnaczem, który pomógł mu wykonać specjalistyczne pomiary jaskini.

W perspektywie kilkunastu lat, Mikołaj Szpaczyński dwukrotnie odkrywał wejście do jaskini; dopiero drugie z nich okazało się właściwym otwarciem oraz początkiem projektu doktorskiego. Wówczas, już samodzielnie, podjął się odkopywania jaskini trwającego aż do momentu, gdy po czterech latach meandrujący korytarz osiągnął długość 24 metrów. Jaskinię, która odsłoniła się dzięki jego intensywnym działaniom, uważa on za najbliższe mu miejsce na ziemi (s. 49) i nazywa „pomnikiem miłości do ziemi” (s. 57), choć sama jaskinia pozostaje jeszcze bez oficjalnej nazwy. Latami budowana relacja Szpaczyńskiego z tą podziemną przestrzenią, od początku już miała charakter intymny: „ciało w ciało”. Jak sam stwierdza: „Moja interakcja z dziełem przyrody nigdy nie była tak pełna jak z tą jaskinią.” (s. 26) W performatywnym aspekcie pracy, ciało ludzkie wnika w materialność jaskini; jest przez nią zakleszczane i uwalniane, a glina je oblepia, wchodzi do płuc, nosa i uszu. Kontakt z jaskinią wzbudza też najwyraźniej silne emocje podsycając ciekawość, skłaniając do obsesyjnych powrotów, nocnych wizytacji i ciągłej chęci dalszego jej odkrywania. Jaskinia uobecnia się też czasem w marzeniach sennych, o czym dowiadujemy się z publikacji.

Projekt Szpaczyńskiego umożliwia kontakt z przepastnym czasem geologicznym, który nie jest jednak czasem ludzkim, ale głębokim czasem jaskini. Doktorant sugeruje, że potrzeba tu pracy wyobraźni, gdyż mówi: „Gdybym cofnął się w czasie o jakieś dwieście czterdzieści milionów lat, pływałbym w morzu albo zastygłbym w wapiennym mule”. (s. 15) Odbiorca od razu orientuje się, że tamten odległy świat musiał być bezludzi. Odkrywana przez Szpaczyńskiego jaskinia krasowa powstała w wapieniach muszlowych morza triasowego, a wejście do niej ustanawia materialny kontakt z dawno wymarłymi formami życia o potencjale geologicznym. Materialna pamięć o tamtym życiu przyjmuje formę skalną, podczas gdy wszystko inne znika w otchłani głębokiego czasu – planety bez ludzi. Doktorant stwierdzając: „podjąłem się wędrówki w nieznanie – tą samą drogą, którą kiedyś wydrążyła woda” (s. 54), określa kierunek swoich zainteresowań. Czas geologiczny utrwalaony w skałach wapiennych kieruje go ku temu, co pozaludzkie i czym w istocie jest zakopana jaskinia w jej materialnym wymiarze gliny, szkieletów i pancerzy.



Jaskinia odkopana i zmapowana staje się natomiast przestrzenią istniejąca w czasie obecnym, i choć nie zrywa z czasem głębokim, ma już charakter naturokulturowy. „Przestrzeń ta została otwarta po raz pierwszy dla ludzkich oczu” (s. 54) – stwierdza Doktorant, który swoim działaniem do jaskini wprowadził czas obecny. Ten ostatni wyznaczany jest przez czynność kopania, rozmaite dźwięki i głosy, fotografowanie i światło, które częściowo wpada do wnętrza. Dwa filmy wideo zatytułowane *Ciąg dalszy* (2022) i *Rzeźbienie* (2019-2023) dokumentują ten intensywny proces wdzierania się do jaskini czasu obecnego, w procesie wspólnego ludzko-pozaludzkiego stawania się. Ludzki dzień w jaskini jest fizycznie i mentalnie wymagający; materialne pogłębianie jaskini skutkuje pogłębianiem więzi z przestrzenią jaskini, czyli z jej mikroklimatem, wilgotnością, nie-ludzkimi mieszkańcami, ciemnością i dźwiękami. Relacyjny aspekt codziennej pracy w jaskini polega na wyłaniających się rozmaitych rodzajach partnerstwa np. przez współtworzenie czy choćby chwilowe współzamieszkiwanie.

Wideo pt. *Rzeźbienie* szczególnie uwidocznia współtworzenie ze skałami i gliną. Ręka, dłuto, oko, myśl, poszukują oporu ściany, który jest odpowiedzią jaskini na aktywność ludzką. Poza omówionymi już działaniami rzeźbiarskimi w obrębie samej jaskini, praca doktorska obejmuje również cykl rzeźb zatytułowanych *Odcinki* (2021-). Do ich wykonania Doktorant wykorzystał glinę wydobytą z jaskini. Forma rzeźb odzwierciedla odcinki odkopywanego korytarza w skali 1:1. *Odcinki* ucieleśniają *ex situ* odkopaną przestrzeń jaskini, a jednocześnie przez swoją nietrwałość nawiązują do nieustannych zmian jakie w niej następują. Obiekty te pozwalają też odbiorcom, którzy nigdy nie doświadczyli bezpośredniego kontaktu z samą jaskinią, na zmierzenie się – w sensie materialnym i mentalnym – z jej formą przestrzenną.

Inny obiekt, zatytułowany *Dłuto* (2019-2020), będący rzeczywistym narzędziem, które posłużyło Doktorantowi do rzeźbienia w jaskiniowej glinie, sam uległ przetworzeniu. Rękojeść dłuta przejęła niewielką część materialności zamulonej jaskini – powiększyła się i zatraciła swój użytkowy sens. To dzięki temu narzędziu, jak pisze Doktorant „...moje odkrywanie stało się medytacją nad każdą cząstką jaskini.” (s. 14) Dłuto bowiem wyznaczyło tempo odkrywania jaskini i rodzaj sensualnego z nią kontaktu.



Projekt doktorski dopełniają fotografie ścian jaskini, zakamarków, zbierającej się wody oraz jej odkrywcy i mieszkańców, a także *Mapa* czyli rysunek planu jaskini, który powiększał się wraz z wkraczaniem Doktoranta coraz głębiej w jej wnętrze.

### **Publikacja**

Osobną częścią pracy doktorskiej jest publikacja w formie książkowej licząca dziewięćdziesiąt stron, która została podzielona na dwie części. Pierwsza z nich łączy prozę, zapis rozmowy telefonicznej, treść anonimowego listu z formą dziennika i wywiadem. Druga część natomiast zawiera materiał wizualny wraz z krótkimi komentarzami do wszystkich elementów pracy artystycznej.

Powyżej, przy analizie artystycznej części projektu doktorskiego, wielokrotnie już cytowałam wypowiedzi Mikołaja Szpaczyńskiego pochodzące z tej publikacji, co dało już wyraz ich trafności i wartości merytorycznej. Warto jednak raz jeszcze podkreślić, że publikacja nie jest tylko komentarzem do pracy artystycznej, przypisem do niej czy uzupełnieniem, ale samodzielnie stanowi ciekawą lekturę szczególnie ze względu na osobistą formę narracji. Początkowe fragmenty tekstu wprowadzają czytelników w szerszy kontekst zainteresowań Doktoranta jaskiniami, sięgający aż do samego dzieciństwa. Czytelnicy poznają też środowisko nieczynnego już kamieniołomu zarośniętego drzewami skrywającego wejście do jaskini, a także pierwsze testowanie kopania w 2007 i powrót do niego w 2019 roku. Ciekawym elementem tekstu są tu zapisy rozmów z wymienionym już wcześniej geologiem i speleologiem, a także szczegółowy opis (metr po metrze) postępu prac w jaskini.

### **Końcowa ocena pracy doktorskiej**

Przedstawiona do oceny praca doktorska – obejmująca zarówno realizację artystyczną w postaci działania performerskiego i rzeźbiarskiego wraz z obiektami, fotografiami i filmami video oraz publikację w formie książki – jest bardzo dobrze przemyślana i dojrzała, zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym. Jest też fascynująca w odbiorze.

Mgr Mikołaj Szpaczyński wykazał się rozległymi kompetencjami artystycznymi, które znalazły swój wyraz w złożonej formie projektu artystycznego wraz z towarzyszącym urozmaiconym formalnie tekstem zaprezentowanym w książce. Warto tu również podkreślić transdyscyplinarność projektu, swobodnie poszerzonego o refleksję geologiczną i speleologiczną, a także dużą wrażliwość na zagadnienia środowiskowe.



Należy też docenić umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej, co manifestuje się poprzez ogromną samoświadomość Doktoranta w odniesieniu do procesu twórczego. Wyraża się to poprzez uważną i odpowiedzialną środowiskowo pracę w kontekście przyrodniczym – począwszy od wyboru tematu-miejsca działań, poprzez kolejne prze-tworzenia odkopywanej przestrzeni, aż po pogłębioną refleksję na temat wyłaniających się relacji o narastającym stopniu złożoności.

Oryginalność dokonania artystycznego Mgra Szpaczyńskiego zasługuje na szczególne uznanie, gdyż znacznie wyróżnia się na tle innych prac podejmujących szeroko pojętą problematykę geologiczną. Jak już wspomniałam na samy wstępie, jest to praca totalna i bezkompromisowa, ale tylko w zakresie jej procesualnego charakteru, wyznaczonego przez artystyczny cel i pracę z materiałem. Z drugiej strony – relacyjny charakter projektu opiera się na czymś zgoła odwrotnym – na doprowadzeniu kompromisu do maksymalnego zniuansowania, polegającego na uważnym współtworzeniu z bytami ożywionymi i mineralnymi, z dźwiękami i światłem, z czasem geologicznym i aktualnym.

Jest to moim zdaniem praca doktorska o szczególnie wysokich walorach artystycznych, a zatem wnoszę o jej wyróżnienie zgodnie z *Regulaminem przeprowadzania postępowań doktorskich* w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Stwierdzam zatem jednoznacznie, że praca artystyczno-badawcza pt. *24 metry w głąb ziemi* Mgra Mikołaja Szpaczyńskiego spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.

*Monika Bakke*